

Sygn. akt XXV C 587/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K., M. F. (1), D. K.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwot 61.673,70 zł i 50.799,52 CHF, ewentualnie o ustalenie, ewentualnie o zapłatę kwoty 85.308,44 zł i ustalenie

I. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. F. (1):

1. kwotę 61.673,70 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

2. kwotę 50.799,52 CHF (pięćdziesiąt tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich pięćdziesiąt dwa centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a. od kwoty 39.054,81 CHF (trzydzieści dziewięć tysięcy pięćdziesiąt cztery franki szwajcarskie osiemdziesiąt jeden centymów) od dnia 4 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

b. od kwoty 11.744,71 CHF (jedenaście tysięcy siedemset czterdzieści cztery franki szwajcarskie siedemdziesiąt jeden centymów) od dnia 24 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo główne w pozostałej części;

III. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. F. (1) kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 587/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 grudnia 2021 r.

K. K., E. K. i M. F. (1) pozwem z dnia 2 stycznia 2019 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., zmodyfikowanym następnie pismami procesowymi z 23 marca 2020 r. i z 21 grudnia 2020 r., wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 61.673,70 zł oraz kwoty 50.799,52 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność umowy kredytu,

ewentualnie, jeśli mimo stwierdzenia nieważności umowy kredytu Sąd nie stwierdzi podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia w całości lub w części:

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...), zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 21 grudnia 2005 r.,

ewentualnie, w przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia w całości lub w części powyższych żądań:

3. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 85.308,44 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

4. ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 3-5, § 4 in fine, § 8 ust. 2, § 11 ust. 4, § 12 ust. 4 zd. ostatnie umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...), zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 21 grudnia 2005 r., postanowienia § 2 pkt. 11, 26 i 34, § 33, § 34 ust. 1-4 Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych obowiązującego w dniu zawarcia wyżej wymienionej umowy kredytu oraz postanowienia § 8 ust. 1-5 wyżej wymienionej umowy kredytu w brzmieniu nadanym jej w drodze aneksu nr (...), zawartego pomiędzy powodami a pozwanym

w dniu 20 lutego 2012 r. – stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów (są bezskuteczne wobec powodów) od chwili zawarcia umowy.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie podali, że zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny denominowany w walucie CHF. Oprócz powodów umowę kredytu zawarł również A. Ł., który zmarł 19 marca 2008 r. Zdaniem powodów umowa kredytu jest nieważna, ponieważ jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, przekracza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., narusza zasadę walutowości wyrażoną w art. 358 k.c., jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pomimo wskazania w umowie kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym, wypłacanym i spłacanym w złotych, w którym zastosowano dodatkowe klauzule waloryzacyjne. W umowie kredytu nie określono jednak zasad ustalania przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabelach kursowych banku,

w oparciu o obiektywne i sprawdzalne czynniki. Oznacza to, że pozwany zagwarantował sobie w umowie prawo do jednostronnego, swobodnego wyznaczania kursów waluty CHF,

a tym samym dowolnego określania świadczeń stron, tj. udostępnionej kwoty kredytu

i spłacanych rat kredytowych. Powodowie zostali też w ten sposób wystawieni na nieograniczone ryzyko kursowe. Niezależnie od tego, klauzule waloryzacyjne zawarte

w umowie kredytu i regulaminie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a ich wyłączenie z umowy kredytu, jako bezskutecznych wobec powodów, prowadzi do nieważności umowy, ponieważ bez nich umowa nie może być wykonywana, ewentualnie potraktowana jako kredyt złotówkowy z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR i stałą marżę banku. W związku z nieważnością umowy kredytu powodowie dochodzą zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz banku w ramach wykonywania umowy, w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 13 marca 2020 r.,

w kwotach 61.673,70 zł i 50.799,52 CHF. Natomiast roszczenie ewentualne związane

z bezskutecznością postanowień umownych odnoszących się do waloryzacji kredytu stanowi różnicę pomiędzy sumą rat kredytu rzeczywiście zapłaconych przez powodów a sumą rat obliczonych z pominięciem mechanizmu denominacji, przy pozostawieniu w mocy pozostałych postanowień i parametrów umowy kredytu. Wysokość tak wyliczonej nadpłaty za okres od 2 stycznia 2009 r. do 13 marca 2020 r. wynosi 85.308,44 zł. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego

z nieważnej umowy kredytu, gdyby Sąd dokonał rozliczenia umowy w oparciu o tzw. teorię salda.

Bank (...) S.A. w odpowiedzi na pozew i w pismach procesowych z 27 lipca 2020 r. i 23 lipca 2021 r., stanowiących odpowiedź na modyfikacje powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Umowa o kredyt denominowany jest możliwym wariantem umowy kredytu, co zostało potwierdzone w nowelizacji art. 69 Prawa bankowego, wprowadzonej tzw. ustawą antyspreadową. Nie doszło do naruszenia zasady walutowości, gdyż w świetle przepisów Prawa dewizowego w ówczesnym brzmieniu wyrażanie zobowiązań w walutach obcych było dopuszczalne. Umowa jest zgodna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w tym określa kwotę i walutę kredytu oraz zasady zwrotu kredytu przez kredytobiorców. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z naturą kredytu i zasadami współżycia społecznego, lecz jest dopuszczalna na gruncie art. 69 Prawa bankowego i zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. Ryzyko zmiany kursów walut jest typowym ryzykiem kontraktowym. Powodowie zostali pouczeni

o ryzyku kursowym i podjęli świadomą decyzję o kredycie denominowanym, mając na uwadze to ryzyko. Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. Bank nie kształtował kursów walut w sposób dowolny i arbitralny, lecz w oparciu o rynkowe uwarunkowania podaży i popytu. Kursy banku były i są porównywalne do kursów stosowanych przez innych uczestników rynku oraz nie odbiegają znacząco od kursów publikowanych przez NBP. Pozwany wskazał również, że bezpodstawne wzbogacenie banku kosztem powodów mogłoby dotyczyć wyłącznie kwoty przewyższającej kwotę udzielonego przez bank kredytu. Roszczenie powodów zostały tak sformułowane, że chcieliby zachować całą kwotę udzielonego kredytu bez obowiązku jej zwrotu, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie powinno korzystać z ochrony (art. 5 k.c.). Pozwany podniósł również, że brak jest solidarności po stronie powodowej oraz że wobec całkowitej spłaty kredytu przez powodów nie mają oni interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2020 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. wobec śmierci powoda K. K.

a następnie podjął zawieszone postępowanie z udziałem E. K., M. F. (1) i D. K. jako następców prawnych zmarłego K. K..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie M. Ł. (nosząca obecnie nazwisko K.-F.) i A. Ł. w 2005 r. posiadali kredyt hipoteczny w (...) Bank (...) S.A. zaciągnięty na budowę domu jednorodzinnego. Zainteresowani byli zaciągnięciem kolejnego kredytu w celu spłaty kredytu w (...) S.A. oraz uzyskania dodatkowych środków na zakup mebli kuchennych. W związku z tym M. Ł. i A. Ł. zgłosili się do Banku (...) S.A. gdzie otrzymali ofertę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim na powyższe cele. W celu uzyskania odpowiedniej zdolności kredytowej do kredytu przystąpić musieli rodzice powódki – E. K. i K. K.. W dniu 28 lipca 2005 r. M. Ł., A. Ł., E. K. i K. K. złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 190.000 zł – równowartość w CHF, na spłatę kredytu zaciągniętego w banku (...), koszty bankowe i sądowe związane z kredytem, koszty zakupu mebli kuchennych (wniosek

o udzielenie kredytu hipotecznego na cele budowlano-remontowe – k. 185-187, przesłuchanie powódki M. F. (1) – k. 639v.-640, przesłuchanie powódki E. K. – k. 640-640v.).

W dniu 21 grudnia 2005 r. M. Ł. (nosząca obecnie nazwisko K.-F.), A. Ł., E. K. i K. K. (kredytobiorcy) i Bank (...) S.A. zawarli umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) (...). Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 80.050,56 CHF (§ 1 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że kwota w CHF określona w ust. 1 stanowi kwotę, w oparciu o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek (§ 1 ust. 3 umowy).

Uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4 umowy). W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy

a dniem uruchomienia kredytu bank może obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 42,75% wartości przedmiotu kredytowania. Zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 1 ust. 5 umowy).

Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie spłaty zaciągniętego kredytu na budowę domu w banku (...) S.A. w kwocie 166.200,25 zł denominowanej na CHF, kosztów bankowych i sądowych w kwocie 3.799,75 zł denominowanej na CHF oraz kosztów wyposażenia kuchni w kwocie 20.000 zł denominowanej na CHF (§ 2 umowy). Okres kredytowania ustalono od 21 grudnia 2005 r. do 1 września 2020 r. (§ 3 umowy). Od kwoty udzielonego kredytu przewidziano w umowie prowizję przygotowawczą w wysokości 1,25% kwoty kredytu, tj. 1.000,63 CHF płatną jednorazowo w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w (...) S.A. w dniu wpłaty, płatną w ciężar rachunku kredytowego (§ 4 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt spłacany jest w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy, na wskazany rachunek banku. Bank przekazuje kredytobiorcy harmonogram spłat po uruchomieniu kredytu (§ 8 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłaty rat kredytu w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie (§ 8 ust. 2 umowy).

W umowie postanowiono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosi 1,00 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 2,173%

w stosunku rocznym. Stopa procentowa ulega zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym: 1) dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy 6 miesięczny okres jako stopę bazową przyjmuje się odpowiednio stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, 2) dla ustalenia stopy procentowej na następne 6-miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmuje się odpowiednio stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 9 ust. 1-3 umowy).

W umowie zastrzeżono, że niespłacone w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wierzytelności banku z tytułu umowy traktowane są jako zadłużenie przeterminowane, w tym kwota kapitału / rata kapitałowa jako kapitał przeterminowany (§ 11 ust. 1 umowy). Od kapitału przeterminowanego bank pobiera odsetki w wysokości 2 razy stopa procentowa kredytu (§ 11 ust. 2 umowy). Bank jest uprawniony do dokonania przewalutowania kredytu denominowanego na kredyt złotowy

w przypadku: 1) postawienia kredytu w stan wymagalności, lub 2) wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, lub 3) wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku (§ 11 ust. 3 umowy). Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów banku lub po kursie średnim NBP na dzień dokonania czynności wymienionych w ust. 3 (§ 11 ust. 4 umowy).

Jako prawne zabezpieczenia spłaty kredytu przewidziane zostały w umowie (w § 12 ust. 1) m.in.: hipoteka kaucyjna do kwoty 160% kwoty udzielonego kredytu wyrażonego

w złotych, przeliczonej po kursie średnim waluty z dnia zawarcia umowy, ustanowiona na nowo wybudowanej nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, cesja prawa z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych żywiołów kredytowanej nieruchomości, zabezpieczenie pomostowe do czasu ustanowienia hipoteki – ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. (§ 12 ust. 1 umowy).

W umowie postanowiono, że składka

z tytułu ubezpieczenia kredytu na okres pomostowy płatna jest do 3-go dnia miesiąca rozpoczynającego każdy kwartał kalendarzowy (przy czym pierwsze składka płatna jest do 21 grudnia 2005 r. za okres czterech pełnych miesięcy, tj. grudzień 2005 r., styczeń, luty, marzec 2006 r. przeliczona wg pierwszego kursu kupna dewiz banku dla waluty CHF

z ostatniego dnia roboczego grudnia 2005 r.) w kwocie równej 0,84% w skali roku od kwoty udzielonego kredytu na rachunek banku. Składka płatna jest w złotych po przeliczeniu wg pierwszego kursu kupna dewiz banku dla waluty CHF z ostatniego dnia roboczego miesiąca kończącego kwartał kalendarzowy (§ 12 ust. 4 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed podpisaniem umowy otrzymali wyciąg z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym” w części dotyczącej umowy oraz „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych”, stanowiący integralną część umowy, zapoznali się z ich treścią i uznają ich wiążący charakter (§ 24 ust. 1 i 2 umowy).

(umowa kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) (...) z 21.12.2005 r. – k. 18-22).

W „Regulaminie udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych” zdefiniowano kredyt denominowany jako kredyt udzielony w walucie wymiennej z zastrzeżeniem, że wysokość świadczenia banku i klienta ustalana jest w walucie polskiej według wartości waluty kredytu właściwej na dzień uruchomienia i spłaty kredytu (walutowa klauzula waloryzacyjna) (§ 2 pkt 11 Regulaminu).

W myśl § 33 Regulaminu, realizacja kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości odpowiadającej równowartości kredytu wyrażonego w walucie wymiennej przeliczone wg Tabeli kursów po kursie kupna: 1) dewiz w przypadku bezgotówkowej realizacji kredytu, 2) pieniędzy w przypadku gotówkowej realizacji kredytu.

Zgodnie z § 34 ust. 1 Regulaminu, spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży: 1) dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej, 2) pieniędzy przy płatnościach w formie gotówkowej.

Tabela kursów zdefiniowana została w Regulaminie jako tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca o godz. 8:00 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 pkt 34 Regulaminu).

(„Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych” – k. 23-33).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu denominacji (waloryzacji) walutowej nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami.

W czasie zawierania umowy M. F. (1) miała wykształcenie wyższe i pracowała jako sekretarz szkoły, A. Ł. miał wykształcenie wyższe i pracował jako specjalista ds. sprzedaży w przedsiębiorstwie budowlanym, E. K. miała wykształcenie wyższe i była nauczycielem, natomiast K. K. miał wykształcenie średnie i był rencistą. Żaden z kredytobiorców nie prowadził wówczas działalności gospodarczej. Środki z kredytu zostały przeznaczone na spłatę kredytu hipotecznego w (...) oraz zakup wyposażenia do kuchni w domu służącym potrzebom mieszkaniowym M. Ł. i A. Ł. (karta informacyjna klienta E. K. – k. 188-189, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 196, 197, karta informacyjna klienta K. K. – k. 190-191, karta informacyjna klienta A. Ł. – k. 192-193, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 200, karta informacyjna klienta M. F. (1) – k. 194-195, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 199, przesłuchanie powódki M. F. (1) – k. 639v.-640, przesłuchanie powódki E. K. – k. 640-640v.).

W dniu 20 lutego 2012 r. Bank (...) S.A. i powodowie zawarli Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego denominowanego, na mocy którego zmieniono brzmienie § 8 umowy postanawiając, że kredyt może być spłacany w złotych lub w walucie, do której jest denominowany. Kredyt spłacany jest w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Do spłaty kredytu w walucie kredytu bank otwiera i prowadzi bezpłatny, nieoprocentowany rachunek przeznaczony do gromadzenia środków na spłatę kredytu w walucie kredytu, do której jest denominowany (Aneks nr (...) z 20.02.2012 r. do umowy kredytu hipotecznego – k. 34-34v.).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w złotych polskich, wypłacając z tego tytułu w dniu 21 grudnia 2005 r. kwotę 187.942,89 zł, co zostało przeliczone przez bank na sumę 78.942,89 CHF (zaświadczenie (...) S.A z 24.09.2018 r. – k. 36-39).

Kredyt spłacała wyłącznie M. F. (2), począwszy od 2 stycznia 2006 r., z tym że do lutego 2012 r. (do czasu zawarcia Aneksu nr (...) z dnia 20 lutego 2012 r.) dokonywała spłaty w złotych polskich, a od marca 2012 r. dokonuje spłaty bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Od czasu zawarcia umowy kredytu do 13 marca 2020 r. powódka zapłaciła na rzecz banku tytułem spłaty kredytu łącznie 109.519,68 zł i 50.799,53 CHF, spłacając kredyt w całości. Suma wpłat powódki na rzecz banku tytułem spłaty kredytu w okresie objętym pozwem, tj. od 2 stycznia 2009 r. do 13 marca 2020 r., wyniosła natomiast 61.673,70 zł i 50.799,52 CHF (zaświadczenia (...) S.A z 24.09.2018 r. – k. 36-39 i z 24.11.2020 r. – k. 656-659, zezwolenie na wykreślenie hipoteki w księdze wieczystej – k. 635).

A. Ł. zmarł w dniu 19 marca 2008 r. Spadek po nim nabyli żona M. Ł. (nosząca obecnie nazwisko K.-F.) w 1/2 części, rodzice I. Ł. (1) i I. Ł. (2) oraz rodzeństwo A. M. i E. Ł. po 1/8 części. Umową cesji z dnia 12 listopada 2020 r. I. Ł. (1), I. Ł. (2), A. M. (nosząca poprzednio nazwisko Ł.) i E. G. (1) (nosząca poprzednio nazwisko Ł.) przelali na rzecz M. F. (1) przysługujące im w związku z dziedziczeniem po A. Ł. wierzytelności z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego lub zapłaty odszkodowania od Banku (...) S.A., powstałe w związku ze spłatą przedmiotowego kredytu hipotecznego (odpis postanowienia Sądu Rejonowego w J. z dnia 09.06.2008 r. sygn. akt I Ns 464/08 – k. 646, umowa cesji z 12.11.2020 r. – k. 647-647v.).

W dniu 2 października 2019 r. zmarł K. K.. Spadek po nim nabyły E. K., M. F. (1) i D. K. po 1/3 części (odpisu skróconego aktu zgonu – k. 596, akt poświadczenia dziedziczenia – k. 597-598).

Pismem datowanym na dzień 26 czerwca 2018 r., wysłanym przesyłką pocztową w dniu 24 stycznia 2018 r., pełnomocnik powodów zgłosił do pozwanego banku reklamację związaną ze stosowaniem postanowień umownych polegających na przeliczeniu wypłaconej kwoty kredytu zgodnie z kursem kupna CHF obowiązującego w banku oraz obowiązku spłaty kredytu po przeliczeniu każdej raty z zastosowaniem kursu stosowanego przez bank.

W reklamacji podniesiono, że postanowienia umowy w tym zakresie są niedozwolone, wskutek czego powodowie dokonali nadpłaty kredytu. Powodowie domagali się od banku zwrotu dokonanej nadpłaty oraz ustalenia dalszych spłat kredytu po takim kursie, po którym dokonano przeliczenia wypłaconego kredytu W odpowiedzi Bank (...) S.A. poinformował powodów o braku podstaw do uwzględnienia ich reklamacji (reklamacja z 26.06.2018 r. – k. 42-44, pismo banku z 16.07.2018 r. – k. 45-47).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódek M. F. (1) i E. K., w których powódki przekazały informacje co do celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, okoliczności spłaty kredytu. Zeznania powódek korespondowały z dowodami z dokumentów, były wewnętrznie spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez

bank w umowie kredytu niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych nie były istotne dla rozstrzygnięcia, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana

w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 te same ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W przedmiotowej umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu wskazano w § 1 ust. 1 umowy, że bank udziela kredytobiorcy kredytu „w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 80.050,56 CHF”, w § 1 ust. 3 umowy, że kwota w CHF określona

w ust. 1 stanowi kwotę, w oparciu o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek, zaś w § 1 ust. 4, że uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Ponadto § 8 ust. 2 umowy kredytu stanowił, że kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłaty kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie. Powołane postanowienia umowne wskazują, że walutą przedmiotowego kredytu jest złoty polski, jednak konkretna kwota w złotych nie została w umowie podana, zaś w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF). Mimo odwołania się w umowie do waluty CHF umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, a według umowy kredyt powinien być wypłacony i spłacany w złotych polskich. Za przyjęciem, iż kredyt udzielony był

w złotych polskich przemawia również fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z dnia 6 lipca 1989 r., według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U.

z 2001, nr 124, poz. 1361), hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, właściwą dla tej waluty, i korzystniejszego (niższego) niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN.

Wobec braku określenia w § 1 ust. 1 umowy konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, lecz wskazanie tylko, że stanowi ona równowartość w złotych kwoty 80.050,56 CHF, w celu jej określenia musiało nastąpić odwołanie się do przywołanego wyżej § 1 ust. 4 umowy, zgodnie z którym uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Zwrócić trzeba jednak uwagę, że powyższe postanowienie umowne nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwala w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. W umowie ani w stanowiącym jej część Regulaminie kredytu nie określono bowiem żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty CHF obowiązującego w Banku (wskazanych

w Tabeli kursów). W kontekście zapisów umowy kredytu bank może zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona ma być kwota kredytu. Kwota kredytu w złotych polskich ustalona ma być bowiem w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego bank, będące jego wewnętrznym dokumentem, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów.

W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. W istocie więc na podstawie powyższych zapisów umowy kwota kredytu jest nieznaną, co prowadzi do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Ponadto konieczność dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób

obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie.

W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel

w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W przypadku spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wcześniej wskazano, z treści § 1 ust. 1, 3 i 4 oraz § 8 ust. 2 umowy kredytu, a także podobnych postanowień § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu kredytu, wynika, iż kwota kredytu w złotych zostanie określona i wypłacona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie frank szwajcarski, według kursu kupna tej waluty z Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu uruchomienia kredytu (wypłaty środków), natomiast spłata kredytu następuje w złotych, w równowartości rat wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży CHF, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty. Na gruncie zapisów umowy kredytu

i Regulaminu kredytu nie da się jednak ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu nie precyzuje w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie,

w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych

w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne

z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 1, 3 i 4, § 8 ust. 2 umowy kredytu oraz w § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na spłatę zobowiązań w złotych polskich, to w oczywisty sposób kredytobiorców nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celów, na które kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kwoty kredytu

w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych we wskazanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej ani zawarcie aneksu do umowy kredytu wprowadzającego taką możliwość. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wejście w życie wskazanej ustawy i zawarcie aneksu w toku wykonywania umowy pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności ustawa ani aneks nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwidowało źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżone dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W związku z uznaniem umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych już tylko dla porządku wskazać trzeba, że nietrafny był zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości, wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten

w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sporna umowa kredytu zawarta została zatem pod rządami ówczesnie obowiązującego przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako

zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych (denominowanych w walucie obcej) bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie można byłoby również uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) 2017/13/35). Umowy kredytów waloryzowanych do waluty obcej (denominowanych w walucie obcej) wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wskazywali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie było podstaw do uznania, by fakt wprowadzenia do umowy mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałoby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja waloryzacji walutowej kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że waloryzacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie waloryzacji kredytu pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych tego mechanizmu. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej (waloryzowanego do waluty obcej) nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania musi być ona oceniona jako korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją waloryzacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku czystych kredytów złotych. Wskazać należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji

o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nie notowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość

przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego nie można zarzucić bankowi niełojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną nie było też już potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych,

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne.

Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że kredytobiorcy zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu, przeznaczonego na spłatę kredytu mieszkaniowego i wyposażenie domu mieszkalnego wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorców, a w okresie zawierania umowy

kredytu kredytobiorcy działalności gospodarczej nie prowadzili. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów tego rodzaju kredytów hipotecznych, zawieranych wówczas przez pozwany bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej). Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej – w którym kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne niż zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano

w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot, wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w § 1 ust. 1, 3 i 4, § 8 ust. 2 umowy kredytu oraz § 33 i § 34 ust. 1 Regulaminu kredytu, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika

z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna),

a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie (do czasu zawarcia aneksu). Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będące następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje

w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać wskazane wyżej postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu

i Regulaminie kredytu, które przewidują, że wypłata środków z tytułu udzielonego kredytu następuje w złotych w równowartości kwoty wyrażonej w CHF, obliczonej na podstawie kursu kupna tej waluty, oraz że spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie CHF, obliczonych na podstawie kursu sprzedaży tej waluty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut według Tabeli kursów obowiązującej

w Banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu i rat kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłacanego

w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy – konsumenta w zakresie wysokości jego świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

W rezultacie powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego

i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. P., w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. P., W. 2013, teza 15 do art. 385¹;

K. Z. w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. G., W. 2013, teza 11 do 385¹). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.),

a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk

w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu wyrażona we franku szwajcarskim ma zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego wynikającego z umowy nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W przypadku spornej umowy abuzywność umownych klauzul przeliczeniowych stanowiłaby zatem kolejną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu, żądanie zwrotu spełnionych na rzecz banku świadczeń z tytułu spłaty kredytu podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.).

W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodzący (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił z tytułu kredytu środki w wysokości łącznej 187.942,89 zł. Następnie powódka spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, spłacając całość kredytu łącznymi kwotami 109.519,68 zł i 50.799,53 CHF, przy czym powódka dochodziła zwrotu świadczeń spełnionych od 2 stycznia 2009 r. do 13 marca 2020 r. w kwotach 61.673,70 zł i 50.799,53 CHF. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powód jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń)

i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art.

405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić wszystkie świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu w okresie objętym pozwem, we wskazanych wyżej kwotach, które okazała się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu.

Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje wyłącznie osobie zubożonej, tj. tej, z której majątku pochodziło nienależne świadczenie. Ze względu na fakt, że – zgodnie z poczynionymi ustaleniami – spłaty rat kredytu dokonywane były w okresie objętym pozwem wyłącznie przez M. F. (1), dochodzone pozwem kwoty podlegać mogą zasądzeniu tylko na jej rzecz, a nie solidarnie na rzecz obydwu powódek.

Powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie wskazanych wyżej kwot pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika

z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powódka nie wykazała, by przed wszczęciem procesu wzywała pozwanego do zwrotu świadczeń nienależnie zapłaconych w związku

z nieważnością umowy kredytu (reklamacja dotyczyła nadpłaty powstałej na skutek stosowania w umowie klauzul przeliczeniowych), zatem jako wezwania do zapłaty potraktować należy dopiero pozew i pismo procesowe z dnia 21 grudnia 2020 r. rozszerzające powództwo, w którym sformułowano takie żądania. Należało przy tym przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu odpisów wskazanych pism. Odpis pozwu, w którym zażądano zapłaty kwot 61.673,70 zł

i 39.054,81 CHF został doręczony pozwanemu 20 marca 2019 r. W związku z tym odsetki za opóźnienie w zapłacie powyższych kwot należą się powódce od 4 kwietnia 2019 r., kiedy pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie. Natomiast odpis pisma procesowego z dnia

21 grudnia 2020 r., w którym rozszerzono żądanie o dalszą kwotę 11.744,71 CHF (do kwoty 50.799,52 CHF) został doręczony pozwanemu 9 lipca 2021 r. Wobec tego pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty w dniu 24 lipca 2021 r., wobec czego odsetki należało zasądzić od tej daty. Dalej idące żądanie o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dochodzone pozwem żądanie o zwrot nienależnych świadczeń nie jest sprzeczne

z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub

z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten nie może jednak

w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podkreślić trzeba, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym profesjonalną działalność w zakresie bankowości, a banki od lat traktowano jako „instytucje zaufania publicznego”. Wobec tego przy konstruowaniu umów kredytowych bank winien dołożyć najwyższej staranności, aby postanowienia umowne były zgodne z prawem, nie zawierały regulacji niejasnych lub niejednoznacznych. Warunki te nie zostały spełnione w analizowanym przypadku

w odniesieniu do klauzul indeksacyjnych. Nie można zarzucić powodowi naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzą roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul, prowadzących do nieważności umowy. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Bankowi przysługują przy

tym odpowiednie środki ochrony w celu odzyskania od kredytobiorców (lub ich następców prawnych) wypłaconej kwoty kredytu.

Roszczenia powódki o zwrot nienależnych świadczeń nie są przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Powódka żądała zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego od 2 stycznia 2009 r. Świadczenia objęte pozwem zostały zatem spełnione w okresie nie wcześniejszym od daty przypadającej na 10 lat wstecz przed wniesieniem pozwu oraz w okresie nie wcześniejszym od daty przypadającej na 6 lat wstecz przed złożeniem pisma z 21 grudnia 2020 r. rozszerzającego powództwo. Roszczenia powódki o zwrot nienależnych świadczeń nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. F. (1) kwoty 61.673,70 zł i 50.799,52 CHF wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i terminów wskazanych szczegółowo w sentencji, a w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu żądania głównego powódki o zapłatę, wywodzonego z nieważności umowy kredytu, Sąd nie orzekał o kolejnych żądaniach, sformułowanych jako ewentualne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce M. F. (1) pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądanie powódki zostało uwzględnione w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną w niniejszej sprawie. Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 w zw.

z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).